GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 15. We Wtorek dnia 19. Stycznia. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Stycznia.

Najjaśniejśniejszy Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, tudzież Najjaśniejszy Cesarz Austryacki, pragnąc urządzić i ustalić wzajemne stósunki poczt między Cesarstwem Austyackiem a Królestwem Polskiém, wyznaczyli delegowanych do ułożenia i zawarcia w téj mierze układu, czyli konwencyi, co téż w dniu 24. Lutego (9. Marca) 1840 roku w Wiedniu nastąpiło. Konwencya ta ratyfikowaną została przez Rządy, w czasie nią oznaczonym i jest już w wykonaniu. Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, pragnąc dać dowód szczególnego swego zadowolenia Urzędnikom Cesarsko-Austryackim, którzy w téj pracy mieli udział, raczył na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika, udzielić następne ozdoby honorowe: Prezydującemu w administracyi Poczt dworskich w Austryi, Maxymilianowi Otto d'Ottenfeld, order św. Stanisława 2 klassy z koroną; Radzcy Dworu Cesarsko-Austryackiego, Członkowi wspomnionéj administracyi, Antoniemu Langner, tenże order 2 klassy bez korony; Urzędnikowi tejże administracyi Janowi Kaalman i Augustowi Fiertaler, tenże order klassy 3.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Stycznia.

Messager umieścił w swoim wczorajszym numerze artykuł, w którym zanadto widocznie przebija się wpływ Pana Guizota, ażeby nie miał zwrócić na siebie uwagi publicznéj, choć jeszcze niewiadomo, w jakim go istotnie celu napisano. Artykuł ów jest następujący: „Dwa są rodzaje opinii publicznéj, które troskliwie rozróżniać wypada, wyrokując o politycznych wypadkach i o wpływających do tychże mężach. Jednym rodzajem jest opinia bardzo wielkiéj liczby, niemal całego narodu, owéj niezmiernéj większości, która pracuje, stwarza, uczy się i wiadomości gromadzi. Opinia ta jest spokojna i poważna; zna ona swe prawa i pełni je; ale zajmuje się szczególniéj swemi powinnościami. Jest ona daleka od stronnictw i lekceważy sobie pomgliste teorye i metafizyczne złudzenia tychże. Pragnie ona postępu, ale wtedy tylko, gdy się o istotném zastósowaniu tegoż przekona. Z swoją religijną i moralną wiarą, z swemi w posiadłość ziemską zapuszczonemi korzeniami, z swemi handlowemi i przemysłowemi bogactwami, nie znajdzie opinia ta żadnego upodobania w puszczaniu się na niepewne rzeczy. Jest ona podstawą kraju; wie ona o tém, i dla tego, z wyłączeniem wielkich, narodowych prze-

sileń i grożącego niebezpieczeństwa, pozostaje w stanie spokojności, jak wszystko, co jest silném. Ta to jest prawdziwa opinia publiczna, jedynie na to nazwisko zasługująca. Druga opinia, którąby sobie tytuł ten przywłaszczyć rada, jest wyrazem małoznacznéj, ale wrzaskliwéj, niezdatnéj ale zuchwaléj mniejszości; jest ona niekontenta z owego towarzyskiego porządku, zazdrosném na rząd spogląda okiem, rozprawia ciągle o swoich prawach, a każda prawność i hierarchia ciężarem jéj się być zdaje. Jestto opinia mniejszości, stojąca za obrębem poważnych interesów i moralnéj rękojmi, obca każdemu natężeniu i wytrwaléj pracy, ale gotowa i czynna, gdy chodzi o zrobienie jednodniowéj wrzawy, o należenie do zgiełku i o zachęcanie do jakiego wybuchu. Opinia ta karmi się przeczeniem i naganą. Nic ona nie zgłębia, wszystkiego odmawia; nie bada ona niczego, wszystko odrzuca; pływa ona z szumem po powierzchni kraju. Zostaje ona w tym stósunku do prawdziwéj opinii publicznéj, jak bezładna wyobraźnia do zdrowego rozsądku. Prawdziwa opinia publiczna ma swoję reprezentacyą w Izbach, w rządzie i instytucyach krajowych. Za jéj to przyzwoleniem i współdziałaniem ustaliła się dynastya z 1830. roku; ona to albowiem krok pierwszy nie do urojonych nowości, ale do ustalonego postępu uczyniła. Druga opinia przeciwna, aczkolwiek roszcząca sobie prawo do pozyskania nazwy „myśl przyszłości“, jedynie jest bezowocowym i jednostajnym odgłosem przeszłości. Często ona, nie zważając na różnicę czasów i na ustalony bieg wyobrażeń towarzyskich, marzyła sobie o ponowieniu na własny karb scen konwentu i wojskowych cudów z czasów cesarskich; ale ile razy tylko owa mniejszość do zaburzeń zachęcała, tyle razy zawsze kraj jéj mądrym oporem i rozwijaniem istotnych, spokojnych i użytecznych postępów odpowiadał. Jeżeli zatém kto rząd i Izby o niezastósowanie się do dążności opinii publicznéj, o niezgadzanie się z nią, i o niepoznanie i naruszenie téjże obwinia, wiedzieć należy, o jakiéj to opinii publicznéj jest mowa. Zgadzaż się zaś rząd i Izby pod względem najważniejszych punktów zewnętrznéj i wewnętrznéj polityki z większością kraju? Oto pytanie, na które niezawodnie w twierdzący odpowiedzieć trzeba sposób. Nakoniec oczywistą jest rzeczą, że równocześnie ogólnych i szczególnych interesów zaspokoić nie można; widoczną jest rzeczą, że niepodobno kierować losem kraju stósownie do życzenia większości narodu, bez ściągnięcia na siebie nagany a niekiedy obelgi i oszczerstwa z strony osób, będących za zakresem téjże większości.«

Monitor paryzki donosi że baron Billing umocowanym został, aby w razie różności zdań w interessie siarki między angielskimi i neapolitańskimi kommissarzami, miał głos stanowczy.

Według nekrologów na rok 1840 Izba parów utraciła 24 członków, Izba deputowanych jednego tylko, margrabiego Fraguier.

Pani Lafarge podała prośbę o przeniesienie jéj do domu zdrowia. Tę prośbę poświadczyło kilku doktorów, którzy twierdzili, że zdrowie jéj wymaga wielkiéj troskliwości. Mówią, że przychylą się do jéj prośby.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Stycznia.

Narodzenie dziedziczki tronu, według nowego aktu parlamentowego, ma być w dniu 29. b m. wpisane do ksiąg rejestrowych kościoła St. Jerzego, tam gdzie są zaciągnięte wszelkie narodzenia, śluby małżeńskie i zejścia. W tych dniach mają jeszcze raz szczepić ospę xiężniczce, pierwsza bowiem nie przyjęła się. W tych dniach Królowa towarzyszyła parę razy Xięciu Albrechtowi do Frogmore Lodge gdzie Xiążę bawi się ślizganiem na łyżwach. Królowa pozwala przy téj okazyi aby małżonek wiózł ją sankami. Xiążę doskonale biega na łyżwach, a teraz z wielką radością Anglików zmienił niemieckie na angielskie łyżwy. W portach morskich trwają ciągle uzbrojenia: a mianowicie w Portsmouth i Plymouth. W portach tych gotowe są do wyjścia na morze dwa liniowe okręty: o 104 działach „Impregnable i Belleisle“ o 78 działach, zaś około ukończenia „St. Wincentego“ o 120 działach czynnie pracują.

Według listów pisanych z przystani Marmoryki, datowanych 12. grudnia, na pokładzie „Princess Charlotte“, flotta angielska miała bardzo wiele ucierpieć od wiatrów na wybrzeżach małéj Azyi. Bryg „Zebra“ rozbił się, a trzech ludzi z osady jego utonęło. Okręt liniowy „Belerofon“ z trudnością uratowano, a fregata „Pique“ wszystkie maszty postradała. W przystani téj, przy odejściu listów, spoczywało 12 liniowych okrętów; mówią, że Kommodor Napier udał się wprost z Alexandryi do Admirała Stopford.

Ze względem na portugalsko-hiszpańskie zawikłania, donosi „Morning Chronicle“: „Powszechnie sądzą teraz, że pytanie względem żeglugi na rzece Duero, wkrótce załatwionem będzie i z pewnością uwiadomić możemy, że obawa wojny między Hiszpanią i Portugalją już zniknęła. Pośrednictwo angielskie Hiszpania przyjęła, a zebranie się portugalskich kortezów ma mieć za skutek ustanowienie taryffy, obu narodom zarówno dogodnéj.

Statek pocztowy „Independence“ przywozi wiadomości z Nowego Yorku z d. 10. z. m., według których kongres nie mógł być d. 7. otwartym dla gwałtownego śniegu, który mnóstwo członków kongressowych w drodze zatrzymał, tak, że zgromadzenie otwartém być nie mogło dla braku przepisanéj liczby członków.

Spectator upatruje w poruszeniach wyborów obecnie po różnych częściach kraju odbywających się, dosyć wyraźną zapowiednię nastąpić mającego rozwiązania parlamentu. Sam jednak zdania tego nie podziela.

Gdy żegluga na Tamizie dla mrozu przeciętą została, mało bardzo było w ostatnich dniach angielskiéj pszenicy na targu, a ceny wszystkiego zboża w ogólności od 8 dni są jednakowe.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Grudnia.

Jeden dziennik tutejszy następujący daje skład siły morskiéj w Portugalii: „Na Tagu pod Lizboną znajdują się następujące okręty, mogące w 4. dniach na morze wypłynąć: Fregata Xiężna Braganza o 50 działach, korweta Jago I., o 24 działach; Bryg Voga o 12 działach i Liberal o 12 działach, szoner Amalia o 10 działach i Esperanza o 8 działach. W czternastu dniach gotowe być mogą do żeglugi; fregata Diana o 50 działach, korweta Urania o 24 działach, brygantyna Andaz o 20 działach. W trzydziestu dniach wyjść mogą na morze: okręt liniowy Jago VI o 74 działach, fregata Don Pedro o 50 działach, Bainha o 44 działach, Donna Maria o 43 działach, Maria el Kordoso o 48 działach, razem innych także 15 liniowych okrętów o 48 działach W innych portach portugalskich znajdują się jeszcze 3 korwety, 2 bryganty ny i 2 przewozowe statki.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 2. Stycznia.

Wczoraj liczne deputacye składały powinszowania Królowi i Królowéj. Prawie we wszystkich przemowach wspomniano o belgiskiéj neutralności; przy czém wskazano potrzebę dopełnienia jéj z prawością i energią; panuje w tym względzie godna podziwu jedność tak w politycznych stronnictwach narodu, jak i w różnych gałęziach rządu.

Niemcy.

Hamburska Boersenhalle z dnia 12go Stycznia donosi co następuje: „Podług wiadomości z Hanoweru z dnia 10. b. m. wybuchnął także w zamku królewskim w tym dniu ogień. Powstał on zaś w mało zamieszkaném lewém skrzydle zamku królewskiego z powodu pęknięcia jednego komina; szerzył on się pomiędzy podłogami pokoi i równocześnie ukazał się na kilku miejscach. Czynnéj pomocy wojska i obywateli, jako też roztropnym rozporządzeniom władz dworskich i cywilnych, łącznie z różnemi oddziałami oficerów, udało się po trzygodzinnéj pracy ogień ten przytłumić. Chociaż obrazy i sprzęty stołowe ocalone, szkoda jednak jest bardzo znaczna, ale główny budynek nietknięty.“ (Podług innych wiadomości wszczął się ogień o godzinie 9. zrana.)

Chiny.

Według gazet Kalkutskich z dn. 18. Listopada układano się o domniemany traktat między Admirałem Elliotem a rządem chińskim, co się także najpodobniejszém do prawdy być zdaje, nie w Pekingu, tylko w Peko w prowincyi Pekingskiéj, i nie z samym Cesarzem, tylko z Keszynem czyli Gubernatorem téj prowincyi, będącym zarazem trzecim Ministrem gabinetowym, i traktat ten miał być podpisany przez innego urzędnika chińskiego w Kantonie, wysłanego tamże w tym celu przez Cesarza. Gazety te nie zawierają bliższych szczegółów o treści tego traktatu. Głoszono, że wyprawiony do podpisania traktatu Mandaryn miał tym końcem dnia 18. Października w Kantonie stanąć, dokąd się także i Admirał Elliot niezwłócznie udać zamyślał. Jednym z warunków tego traktatu ma być zastrzeżenie, iż rząd chiński ustąpi Anglikom wyspy Lantao za zwrotem Tschusanu. Admirał miał w Peko nader uprzejmego doznać przyjęcia, dostarczano mu obficie żywności i ledwo można było skłonić Chińczyków do przyjęcia zapłaty za nię. Obawiają się zresztą, aby Chinczykowie, wchodząc w te układy, nie mieli jedynie na celu zyskania na czasie. Nie tak spokojnymi jak w Peko, okazali się Chinczykowie w Tschusanie. Z Ningpo, aczkolwiek to jest opasane, sprowadzono, jak się zdaje, 400 żołnierzy do Tschusanu, a ci kilkunastu pojedyńczych Anglików, którzy się za murami miasta Tinghe ukazali, między innymi i Kapitana Arnstruthera, zajmującego się miernictwem, schwytali i z sobą uprowadzili, a nawet na przewozy żywności uderzali, które z trudnością tylko ocalić zdołano. Tym tedy sposobem schwytano około 20 Anglików, a między tymi także Kapitana statku przewozowego, nazwiskiem Noble, i jego żonę, jako też Porucznika morskiego Duglasa, schwytano i do Ningpo odprowadzono, a Gubernator nie chce ich wydać, dopóki Anglicy Tschusanu nie opuszczą. Prócz tego władze chińskie w owych okolicach wyznaczyły 100 dolarów nagrody za głowę każdego cudzoziem-

ca, i dodano, że ich tyle zabijać wolno, ile ich tylko dostać będzie można; wynurzono także nadzieję, że nagrodę tę łatwo osięgnąć można, gdy cudzoziemcy dla swego opiętego ubioru nie tak łatwo uciekać mogą. W téjże saméj odezwie, nakazującéj zarazem przecinanie dowozu żywności dla Anglików, objawiono zadziwienie, iż ci się ważyli z tylu okrętami nad wybrzeżem morskiém ukazać, ale zarazem i domysł, iż to tylko uczynili, aby sami przybyli po karę za dawniéj już i mogące jeszcze być popełnione zbrodnie. Zakaz dowożenia żywności w nienajprzyjemniejsze Anglików, będących w Tschusanie, wprawił położenie, a to tém bardziéj, gdy i choroby, powstałe w obozie za miastem w skutek wilgotnego powietrza, coraz barnic dziéj się szerzą, dla czego obóz do miasta przenieść musiano. Drobiazg, którego początkowo podostatkiem miano, późniéj znikł prawie zupełnie, a nadto wino, piwo, korzenie i t. d. tak dalece zdrożały, że za nie po 2 do 300 prC. wyżéj, niż w Kalkucie płacić musiano. Dopiero przed samém odejściem tych wiadomości zdaje się, że związki handlowe z Chińczykami nieco przywrócone zostały, a przynajmniéj donoszą o przybyciu 27 dschunków z herbatą i cukrem. Wojsko angielskie w Tschusanie naturalnie z swego położenia nie bardzo kontente, ale zapewne aż do końca układów pozostać tam musi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Orędownika naukowego« wyszedł № 3.; zawiera: Wyjątki z pamiętników H. Kołłątaja, wydawanych przez Hr. Edw. Raczyńskiego. — Wyjątki z powieści histor. p. tytułem: Oblężenie Płocka w r. 1097. p. E. Tarszę. — Przegląd: Niezapominajki, Pierwiosnek, Biblioteka Warszawska, Wizerunki T. 15. — Krytyka: O Trentowskiego filozofii p. R. — Nowiny literackie z Poznania.

Z Królewca, dnia 13. Stycznia. — Czeladnik krawiecki Kienapfel nad spodziewanie prędko do popełnionego na osobie X. Biskupa von Hatten zabójstwa się przyznał. Uzbrojony w topór, jak powiada, aby tym tylko odgrażać, zastukał do zamkniętych podwojów pałacu Biskupiego. Stara, drzwi mu otwierająca gospodyni, musiała, najokropniejszemi groźbami naglona, do pokoju Biskupa go zaprowadzić, a gdy się potém ku drzwiom zwróciła, ugodził ją kilkakrotnie toporem w ramię i mimo błagającéj prośby sędziwego Biskupa, aby staréj jego i wiernéj służącéj życia nie pozbawiał, łotr ten jednem cięciem na ziemię ją powalił. Następnie oświadczył Biskup chęć swoję oddania wszystkiego, co posiada, zbójcy, musiał jednak uroczyście mu przysiądz, że łupiestwo to zatai. Starzec strachem zdjęty zaprowadził rozbójnika do pobocznego pokoju i wręczył mu tam swoję tabakierkę, zegarek, sakiewkę i klucze. Powróciwszy do bawialnego pokoju spostrzegł ten okrutnik, że gospodyni jeszcze żyje, ugodził ją więc raz jeszcze ciężko w twarz i wtenczas dopiero otworzył szafkę. Odwracającemu się Biskupowi wypada z rąk świeca a schylając się, aby ją podnieść, mimowolnie głośno westchnął: «O mój Boże!« Rozbójnik rozumiejąc, że o pomoc woła, jednem cięciem zabija szanownego starca. — Ojciec zbójcy jest krawcem i właścicielem w Frauenburgu, morderca, lat 27 mający, jest religii katolickiéj. Zamordowana gospodyni zwała się Rozalia Pfeiffer i miała lat 71. Przed zeznaniem, zabójca za pomocą kajdan życia się pozbawić usiłował. — Dnia 11. m. b. odbył się w Frauenburgu wśród ogromnego natłoku ludzi z największą okazałością pogrzeb ś. p. zamordowanego Biskupa. W orszaku pogrzebowym był téż J. Excellencya Rzeczywisty Stanu Minister von Schön i wielu księży ewanielickich z okolicy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. *Stycznia* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papieremi	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{3}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$79\frac{7}{8}$	$79\frac{3}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	$208\frac{1}{2}$	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{12}$	$6\frac{7}{12}$
Disconto	—	3	4